

Co dalej z polską

Krzysztof Siwek

Dyrektor Departamentu Przygotowania Projektów Indywidualnych w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego



Model PPP wymusza lepsze przygotowanie projektów, terminowość i oszczędność.

Równoległe z realizacją aktualnych projektów, już dzisiaj należy zastanawiać się nad priorytetami inwestycyjnymi na lata 2014-2020. Należy przeanalizować je pod względem zgodności z dokumentami strategicznymi. Mam na myśli zarówno strategię „Europa 2020”, jak i strategię rozwojową na poziomie krajowym i regionalnym. Już teraz warto zacząć przygotowania, by można było rozpocząć projekty w pierwszych miesiącach nowego okresu programowania.

W obecnej sytuacji finansów publicznych i przy tak dużych potrzebach inwestycyjnych, warto skorzystać z partnerstwa publiczno-prywatnego. Model PPP wymusza lepsze przygotowanie projektów, terminowość i oszczędność. Podział zadań i ryzyk między sektor publiczny i prywatny sprawia, że lepiej wykorzystywane są poszczególne kompetencje.

Z tego względu uważam, że Platforma PPP, powołana na początku 2011 roku, powstała we właściwym miejscu i czasie. Przekonuje mnie o tym duże zainteresowanie i poparcie beneficjentów. W ramach Platformy pracuje już 51 podmiotów publicznych; powołaliśmy 13 sektorowych grup roboczych i 2 grupy horyzontalne, które pilotują kwestie prawne i finansowe.

Platforma PPP daje członkom bardzo wymierne korzyści, przede wszystkim dostęp do wiedzy, dobrych praktyk i sprawdzonych rozwiązań. Członkowie platformy identyfikują bariery,

a potem przygotowują standardy dokumentacji i procedur. W razie potrzeby, mają do dyspozycji indywidualne, kompleksowe doradztwo prawne, ekonomiczno-finansowe i techniczne, a podmioty publiczne realizujące projekty PPP – także wsparcie merytoryczne ad hoc. Sukcesywnie umieszczamy wszystkie informacje na stronie www.ppp.gov.pl.

Andrzej Krzemiński

Prezes Zarządu Europejskiego Funduszu Leasingowego



Sektor małych i średnich przedsiębiorstw pokrywa wydatki inwestycyjne głównie ze środków własnych.

Budżet na lata 2013-2020 jest w trakcie przygotowań, dlatego co do jego ostatecznego kształtu pozostaje jeszcze wiele znaków zapytania. Należy jednak zwrócić uwagę, że środki unijne nie stanowią głównego źródła finansowania inwestycji firm w Polsce. Z raportu „MŚP pod lupą”, przygotowanego przez ekspertów EFL na podstawie badań przeprowadzonych przez TNS Pentor, wynika, że sektor małych i średnich przedsiębiorstw pokrywa wydatki inwestycyjne głównie ze środków własnych, a dopiero w dalszej kolejności za pomocą kredytu i leasingu. Jest to odpowiednio 69,6%, 56,5% i 32,7%. Z funduszy unijnych korzysta zaledwie 13,6% firm. Oznacza to, że zmiany w budżecie UE nie wpłyną w znaczący sposób na działalność MŚP w sektorze budowlanym i na decyzje przez nich podejmowane. To właśnie współpraca z bankami i branżą leasingową w zdecydowanie większym stopniu pozwalają realizować plany przedsiębiorstw. Co więcej, dostępne narzędzia finansowania biznesu planów firm bardzo dobrze

W obliczu wysychającego źródła środków Unii Europejskiej, coraz intensywniej poszukuje się odpowiedzi na pytanie: jak finansować inwestycje budowlane w Polsce? Poniżej prezentujemy kilka propozycji.

sprawdzają się podczas realizacji wielu projektów budowlanych przed Euro 2012. Oznacza to, że polski sektor finansowy jest świetnie przygotowany do współrealizacji nawet największych przedsięwzięć inżynierskich.

Marek Michałowski

Przewodniczący Rady Nadzorczej Budimex, Przewodniczący PZPB



Trzeba za wszelką cenę nauczyć się przyciągać kapitał prywatny.

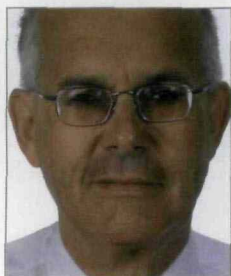
Czekamy z ogromną niecierpliwością na wiadomość ile euro dostaniemy na lata 2014-2020. Rząd mówi optymistycznie, że może to być wielkość podobna jak w latach 2007-2013. Ja jednak mam co do tego wątpliwości. Uważam, że trzeba za wszelką cenę nauczyć się przyciągać kapitał prywatny. Mam na myśli partnerstwo publiczno-prywatne, ale trzeba sobie zdać sprawę, że PPP to nie jest, jak do tej pory, najniższa cena, a potem brak decyzji po stronie publicznej i „róbcie jak chcecie, to nie

budową?

nasz problem". PPP to długi proces negocjacyjny, a następnie wspólna realizacja, mnóstwo decyzji oraz ryzyko. Tego urzędnicy muszą się po prostu nauczyć. Nie jest to łatwe zadanie, ale chcę być dobrej myśli. W samorządach już coś ruszyło.

Marek W. Zdyb

Dyrektor i główny analityk Ośrodka Badań Rynków Kapitałowych



Innym rozwiązaniem jest spółka infrastrukturalna w 100%, lub większościowo, kontrolowana przez państwo.

Przyczyną spadku liczby oddawanych do użytku mieszkań jest podwyższenie kryteriów przyznawania kredytów indywidualnym kredytobiorcom przez banki. Typowy kredyt hipoteczny spłacany jest w Polsce 30 - 40 lat. Tak długi okres spłaty stanowi oczywiste ryzyko dla banku. Stąd też należałoby powołać agendę rządową gwarantującą spłatę kredytów bankom komercyjnym, bądź nawet wykupującą kredyty od tych banków. Banki nie będą się wówczas obawiały udzielać kredytów, zaś środki pozyskane z wykupu przez agendę państwową, będą ponownie użytkowane na udzielanie kolejnych pożyczek.

Sytuacja w budownictwie infrastrukturalnym jest inna. Nieuniknione ograniczenie dotacji z funduszy unijnych w najbliższej przyszłości, skłania do poszukiwania alternatywnej formy finansowania. Oczekujące na wdrożenie programy oszczędnościowe ograniczą możliwości finansowania inwestycji z budżetu centralnego i ze strony poważnie zadłużonych samorządów. Znacznymi środkami dysponują za to inwestorzy instytucjonalni, angażujący się w tego typu inwestycje w ramach

PPP, również w połączeniu z ograniczonymi funduszami unijnymi. Unia bowiem, przyznając dofinansowanie, obecnie priorytetowo traktuje projekt PPP. Dopracowania i skorygowania wymagają jednak regulacje związane z tą techniką finansowania, bowiem Eurostat zalicza np. koszty PPP do długu publicznego danego kraju, powodując jego wzrost.

Innym rozwiązaniem jest spółka infrastrukturalna w 100%, lub większościowo, kontrolowana przez państwo, zajmująca się projektowaniem, finansowaniem, budową, utrzymaniem, zarządzaniem i inkasowaniem opłat za korzystanie z infrastruktury. Całość opłat z eksploatacji spływa na konta spółki. Formuła spółki pozwala uniknąć nadmiernego uzależnienia inwestycji infrastrukturalnych od preferencji aktualnie rządzącej opcji politycznej, jak to ma miejsce, gdy gestorem środków jest budżet centralny.

Jarosław Popiołek

Prezes Zarządu firmy Mostostal Warszawa



Nie ma odwrotu od PPP.

Mamy nadzieję, że kolejne perspektywy budżetów unijnych będą dla nas – Polski i Polaków – równie korzystne jak dotychczas, ale trzeba zdawać sobie sprawę, że przy obecnych uwarunkowaniach, napięciach na rynkach finansowych, problemach o charakterze makroekonomicznym, sprawy kolejnych transz na modernizację poszczególnych krajów członkowskich mogą zejść na dalszy plan.

W takiej sytuacji nie ma odwrotu od PPP. To naprawdę straszne, że my, bę-

duc krajem 40-milionowym, w centrum Europy, nie korzystamy z tak oczywistego i naturalnego instrumentu, jakim jest partnerstwo publiczno-prywatne. Wręcz odwrotnie, często traktujemy je jak przysłowiową „czarną owcę”, odsuwając od siebie i nadając stygmat zjawiska o charakterze wręcz patologicznym dla gospodarki.

Warto jednak zwrócić uwagę, że czasy dla PPP mogą okazać się też nie do końca korzystne, dlatego że w dużym stopniu wyczerpały się możliwości poręczeń i gwarancji udzielanych przez samorządy. Ponadto mamy do czynienia z taką sytuacją, że banki niezbyt chętnie w tej chwili pożyczają pieniądze, a już w szczególności samorządom czy rządowi. W związku z tym tworzy się kwadratura koła, niemniej jednak moim zdaniem nie ma odwrotu od formuły PPP i jej szerokiego wprowadzenia do naszej rzeczywistości gospodarczej.

Rafał Cieślak

Wspólnik zarządzający w **Kancelarii Doradztwa Gospodarczego Cieślak & Kordasiewicz**



Najbardziej atrakcyjną formą pozyskiwania kapitału zewnętrznego jest obecnie partnerstwo publiczno-prywatne.

W ostatnich latach duża część inwestycji publicznych współfinansowana jest ze środków europejskich. W ten sposób realizuje się m.in. budowy dróg, oczyszczalni ścieków, szpitali, szkół, infrastruktury sportowej. Niestety, zdecydowana większość funduszy unijnych jest już zakontraktowana, co oznacza, że sektor publiczny w najbliższych latach nie może liczyć na bezzwrotne dotacje z UE.

Z uwagi na obowiązujące już restrykcyjne zasady dotyczące długu publicznego w samorządach, władze publiczne muszą poszukiwać alternatywnych metod finansowania infrastruktury komunalnej. W mojej ocenie, najbardziej atrakcyjną formą pozyskiwania kapitału zewnętrznego jest obecnie partnerstwo publiczno-prywatne.

Rynek PPP w Polsce dopiero się

tworzy, choć analiza zawartych umów z prywatnymi partnerami dowodzi możliwości wykorzystania tego mechanizmu w wielu obszarach działalności administracji publicznej. W szczególności myślę tu o inwestycjach drogowych, sektorze ochrony zdrowia, gospodarce wodno-ściekowej, gospodarce odpadami, rewitalizacji i infrastrukturze miejskiej, gospodarce komunalnej, obiektach sportowych, turystyce, czy termomodernizacji. PPP to formuła niezwykle elastyczna, w związku z czym można stosować ją w wykonywaniu większości zadań publicznych.

Przygotowanie projektów PPP wymaga oczywiście specjalistycznej wiedzy, a pozyskanie inwestorów i operatorów infrastruktury wiąże się z koniecznością zaangażowania niemałych zasobów strony publicznej, niemniej jednak bilans kosztów i korzyści może wyjść tu zdecydowanie na plus. Tego uczą nas zarówno doświadczenia zagraniczne, jak też pierwsze przedsięwzięcia PPP zrealizowane w Polsce.

Tadeusz Cichoński

Cichoński Consulting



Rząd musi podjąć realną politykę w segmencie budownictwa mieszkaniowego.

Spowolnienie gospodarcze to restrykcyjna polityka kredytowa banków, negatywna skłonność do inwestowania, ograniczone inwestycje prywatne. Wzrasta więc rola państwa i gmin jako sektora publicznego w inwestycjach. Elementem kluczowym będą, miejmy nadzieję, fundusze unijne na poziomie 65 mld euro, co przy udziale krajowym oznacza blisko 400 mld złotych na inwestycje w latach 2014-2017 (czyli głównie energetyka, ochrona środowiska, infrastruktura – ponad 150 wstrzymanych inwestycji, oraz kolejnictwo).

Rząd musi podjąć realną politykę w segmencie budownictwa mieszkaniowego, pobudzając popyt poprzez odpowiednie instrumenty finansowe i ulgi. Językiem u wagi powinno być partnerstwo publiczno-prywatne, co praw-

da raczkujące, ale mające zastosowanie w wielu sektorach budownictwa.

Maciej Krzysztoń

Dyrektor Handlowy Alstal Grupa Budowlana



Jednym ze sposobów jest finansowanie poprzez wykup wierzytelności przez instytucję finansującą zobowiązanie.

W obliczu wysychającego źródła środków Unii Europejskiej, niezmiernie ważne jest poszukiwanie niekonwencjonalnych rozwiązań z zakresu finansowania procesu wykonawstwa inwestycji. Jednym ze sposobów jest finansowanie poprzez wykup wierzytelności przez instytucję finansującą zobowiązanie. Tak też stało się chociażby w przypadku budowy krytej pływalni w Radziejowie. Budynek wyposażony w basen pływacki i rekreacyjny został wykonany na podstawie umowy zawartej z jednostką samorządu terytorialnego. Wykorzystano tutaj wyżej wspomnianą formę finansowania, jaką było odroczenie w czasie płatności lub rozłożenie jej na raty poprzez zaangażowanie do transakcji banku, który będzie finansował inwestycję przez 15 lat.

Kolejnym sposobem finansowania inwestycji jest kredytowanie. Generalny wykonawca odraczając datę uzyskania wynagrodzenia w rzeczywistości kredytuje zamawiającego. Biorąc pod uwagę przepisy ustawy o finansach publicznych, korzystniejsze może stać się zaciągnięcie kredytu u wykonawcy aniżeli w banku.

Śledząc kolejne rozwiązania z zakresu finansowania napotykamy na metodę w postaci partnerstwa publiczno-prywatnego. Zasady współpracy podmiotów publicznych z partnerami prywatnymi w celu wspólnej realizacji przedsięwzięcia dają nadzieję na to, że ten sposób finansowania inwestycji sprawdzi się w praktyce. Istotnym czynnikiem jest to, iż w partnerstwie publiczno-prywatnym początek obciążeń finansowych dla jednostki samorządu terytorialnego rozpoczyna się dopiero wraz z dniem oddania do użytku obiektu.